

REPUBLIKA

ROK II. ŁÓDZ, PONIEDZIAŁEK 7 LIPCA 1924 r. NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY № 183
 REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
 TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Konferencja londyńska nie będzie odroczone. Anglja i Francja będą się starać o uzgodnienie tez.

Paryż, 6 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Omawiając rezultaty wczorajszej konferencji Herriota z Barthou, Parmentierem i szeregim wyższych funkcjonariuszów ministerstwa spraw zagranicznych, która to konferencja ustanowiła podstawy noty do rządów sprzymierzonych, wyjaśniającej poglądy francuskie na sprawę programu konferencji londyńskiej, „Martin” pisze, że Herriot przed udaniem się do Londynu nie zaniedba niczego co by mogło się przyczynić do uzgodnienia obu poglądów, które jeśli nawet różnią się w niektórych punktach to w każdym razie nie wykluczają się wzajemnie.

Paryż, 6 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rząd francuski czyni żywe przygotowania do konferencji londyńskiej i nie ma zamiaru domagać się odroczenia konferencji. Zaproszenie na konferencję państwa otrzymają dnia 8 b. m. notę wyjaśniającą tezy francuskie w związku z rokowaniami w Chequers.

W sprawie tej Herriot złoży wyjaśnienie

nia w senacie na początku przyszłego tygodnia. Całkowite uzgodnienia poglądów, angielskich i francuskich w przeciągu 24 godzin było niemożliwe zwłaszcza po długiej przerwie w działalności dyplomatycznej Francji i Anglii. Przedmiotem konferencji londyńskiej będzie więc uzgodnienie tez przedstawionych przez oba rządy.

OPONJA PRASY PARYSKIEJ.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 6 lipca.

Dzienniki Anglii, zmiękczone do zlikwidowania komisji odszkodowań, bez uprzedniego uzyskania zgody a nawet porozumienia się z Francją, wywołało w kołach politycznych Paryża wielkie wrażenie.

Sprawa stanowiska Anglii w stosunku do komisji odszkodowań, uważana jest za kwestję, mogącą spowodować znaczne ochłodzenie w stosunkach między sprzymierzonymi, co stwarza sytuację, w której nie powinno być mowy o konferencji londyńskiej, a jeśli — to tylko o jej odłożeniu.

Niemcy, korzystając z efektu, wywołanego przez stanowisko Anglii w Paryżu

rozpoczynają już manewry polityczne, zmierzające do ewakuacji zagłębia Ruhry jeszcze przed uchwaleniem gwarancji, proponowanych w raporcie rzeczoznawców.

Cała prasa francuska, bez wyjątku, podaje ocenę kroku Londynu, pisząc, że dyplomacja angielska nie ustaje w działaniu na ręce Niemców.

Dzienniki stwierdzają, że Francja czuje się boleśnie rozczarowaną metodami dyplomatów. Nawet radykalna „Lanterne” pisze: „Un Boche est un Boche, un Anglais est un Anglais”.

Powszechny pesymizm odbił się silnym echem na giełdzie spadkiem znacznej części papierów, a w szczególności franka. Funt szterlingów kosztuje obecnie 86, a dolar blisko 20 franków.

Convain, w „Journal des Debats”, porównując obecne położenie z okresu konferencji w Cunes, pisze:

„Konferencja ta stała się przyczyną upadku Brianda”.

Jakkolwiek Herriot nie zachwieje się, prasa francuska stwierdza, że niepowodzenie dyplomacji francuskiej jest winą nie Herriota, lecz personelu urzędniczego z Qual d'Orsay.

ZADANIE RZĄDU HERRIOTA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Troyes, 6 lipca.

Przemawiając na bankiecie wydanym przez miejscowy komitet stronnictwa radykalno-socjalistycznego Herriot oświadczył, że rząd ma do wypełnienia dwa obowiązki. Pierwszy to zapewnienie Francji kredytów, drugi — ustalenie pokoju, którego domagają się narody, mające doń wszelkie prawa, a na który zasługują specjalnie naród francuski, krwawiący jeszcze od ran i wyczerpany. Konferencja międzysojusznicza była konieczna dla przywrócenia porozumienia między sojusznikami, specjalnie zaś dla stworzenia ścisłego sojuszu francusko-angielskiego.

Paryż, 6 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Petit Parisien” dowiadyuje się, że francuski ambasador w Londynie udaje się dziś do Paryża. Należy przypuszczać, że oświadczenie ustne, które złoży on Herriotowi rozproszy nieporozumienie ostatek chwili.

Program konferencji małej ententy Każde z państw zastrzeże sobie wobec Rosji wolną rękę.

Wiedeń, 6 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Neue Freie Presse” donosi z Pragi: W programie konferencji małej ententy, która się odbędzie w Pradze znajdują się też kwestje rozbrojenia Niemiec i kontroli nad Niemcami.

Pierwszym punktem porządku dziennego obrad będzie wymiana poglądów na

sytuację międzynarodową przyczem poruszona będzie też kwestja Besarabii.

Stanowisko małej ententy wobec Rosji nie ulegnie prawdopodobnie zmianie, pomimo zwrotu w polityce angielskiej, i mimo objęcia we Francji rządów przez Herriota. Prawdopodobne jest, iż każde z państw małej ententy zastrzeże sobie wobec Rosji wolną rękę, jak dotychczas.

XX

Zakaz pracy nocnej w piekarniach Taka jest uchwała międzynarodowej konferencji pracy

Genewa, 6 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj zamknięto obrady międzynarodowej konferencji pracy. Uchwalono konwencję w sprawie pracy nocnej w piekarniach, w których ustanowiono

zakaz pracy nocnej dla robotników i pracodawców. Ponadto uchwalono konwencję w sprawie 24godzin. odpoczynku w hutach szklanych, oraz przyjęto szczegółowe rezolucje w sprawie bezrobocia.

Echa spisku komunistycznego w parlamencie niemieckim.

Wiedeń, 6 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Pisma donoszą z Berlina, iż odbywa się tam w dalszym ciągu badanie aktów komunistycznych skonfiskowanych w parlamencie.

Stwierdzono, iż w łonie partji komunistycznej utworzono specjalny oddział

którego zadaniem było niszczenie sieci komunikacyjnych, urządzeń wodociagowych, elektrycznych i t. d. Wielkie znaczenie ma wykrycie aktów, dotyczących organizacji komunistycznej utworzonej dla celów wywiadowczych. Panuje przekonanie, iż śledztwo da bardzo poważne rezultaty.

Zaburzenia antysemityczne w Czerniowcach.

Berlin, 6 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wedle doniesień z Czerniowca, przy szło tam do ekscesów antysemitycznych. Studenci napadli żydów na ulicach. W synagodze wybito szyby.

Dzienniki zamieszczają następujący komunikat: „Zebrani w dniu 3 lipca przedstawiciele żydowskich partji zajmowali

się wyczerpująco wykroczeniami przeciw żydowskiej ludności, jakie w ostatnim czasie były tolerowane przez władze i jednogłośnie postanowili konieczne środki prewencyjne. Wszystkie partje żydowskie oświadczyły, że napaściom na bezbronną ludność przeciwstawiają energiczny opór. Postanowiono odbyć w tej sprawie zgromadzenie ludowe i zorganizować komitet”.

Otwarcie zawodów lekko-atletycznych na igrzyskach olimpijskich.

Paryż, 6 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nastąpiło tu bardzo uroczyste i imponujące napywem publiczności otwarcie olimpijskich zawodów lekkoatletycznych. Przesejczna pogoda sprzyjała podniosłemu nastrojowi jaki panował wśród zebranych. Na uroczystej inauguracji był obecny między innymi ks. Walji, szwedzki korpus dyplomatyczny, a ze strony Polski minister Chłapowski. Wobec niezliczonych tłumów prezydent Doumergue ogłosił oficjalnie o rozpoczęciu zawodów lekkoatletycznych. Mówie jego towarzyszyły wystrzały armatnie. Następnie chór artystów operowych wykonał Marsyljanekę podczas której narodowości biorące udział w zawodach lekkoatletycznych defilowały w kolejności alfabetycznej. W

chwili, gdy zbliżały się szeregi polskich lekkoatletów zebrany tłum wybuchnął huraganowym aplauzem okrzykami i oklaskami pod adresem sojusznika Francji — Polski. Dzień ten pozostanie niezapomnianym w pamięci uczestników.

Paryż, 6 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W olimpijskich zawodach boksera skich Maławek (Polska) wagi najlżejszej pokonał Ravlidesa (Grecja). W biegu 100-metrowym płaskim piąty przybył Dobrowolski (Polska) 6 Weis (Polska).

W zawodach strzelania do gołębi druzynami pierwsze miejsce zdobyła Kanada osiągając 76 punktów. Stany Zjednoczone i Finlandja 74 punkty, Belgja i Szwecja 72 punkty, Francja 69 punktów. Czechosłowacja 68 p., Włochy 65 p.

Prezydent Wojciechowski na zlocie harcerskim.

Warszawa, 6 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Celem zwiedzenia obozu z lotu harcerów udał się dziś o godzinie 7 rano p. prezydent Rzeczypospolitej statkiem inspekcji wodnej „Kościusko” do Świdra Pan prezydent pieszo udał się do odległego o jeden kilometr obozu harcerów.

Na zlot przybyło około 1000 harcerów w reprezentujących Warszawę, Poznań, Lwów, Lublin, Wilno, Łódź, Górny Śląsk Sosnowiec, Częstochowa, Toruń, Brześć Białystok, Kowel, Równo oraz Łotwa.

Po przyjęciu raportu od komendantki obozu drużny Małkowskiej pan prezy-

dent udał się na polanę, gdzie przy ołtarzu odprawił mszę Św. kapelan wojskowy ppłuk. Maursberger przy chóralnym śpiewie stojących chorągwi harcerskich, poczem wygłosił podniosłe przemówienie na temat zaszczytnych obowiązków polki — obywatelki.

Po nabożeństwie i odśpiewaniu hymnu „Boże Coś Polskę” i defiladzie wszystkich chorągwi przed panem prezydentem oraz zwiedzeniu szczegółowym obozu pan prezydent wyraził siwe zadowolenie wiadom harcerskim z dokonanego przeglądu i zegnany serdecznie i owacyjnie powrócił tą samą drogą wodną o godz. 3 po południu do Warszawy.

Warszawa — Paryż w ciągu 13 godzin.

Paryż 6 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lotnik francuski, Le Bourge odleciałszy z Warszawy rano przybył do Bourge po południu.

Odlot z Warszawy nastąpił o godzinie 4 rano. W Pradze lotnik wylądował o godzinie 8.50. Odleciał z Pragi o godzinie 9.15 i drogą powietrzną nad Niemcami

leciał do godz. 13.30, w którym to czasie wylądował w Strassburgu na terytorjum francuskie skąd odleciał do Bourge, dokąd przybył o godz. 17.15.

Pomimo, że w drodze psuł się dwa razy motor tak, że lotnik musiał dwa razy lądować w celach jego naprawy, przestrzeń Warszawa — Paryż została przebyta w 13 godzin, co czyni średnio 130 kilometrów na godzinę.

Oferta monarchistów rosyjskich.

Niedawno donieśliśmy o knowaniach monarchistów rosyjskich w Rumunii, pod wodzą nowoupieczzonego „istinnego” rosyjanina Koziełła-Poklewskiego. Zachęcają oni Rumunję do wypowiedzenia wojny sowiecom, przyczem zgadzając się na pozostawienie Besarabji przy Rumunji, żądają wzajemnie conajmniej wzięcia Odessy i posadzenia tam na tron rosyjski wielkiego księcia Cyryla. Obecnie się okazuje, że apetyty tych monarchistów nie są tak skromne, gdyż z analogiczną ofertą, zwracają się także do Polski. Tubą tej propozycji jest wychodzące w Belgradzie „Nowoje Wremja”, które zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Przyszłość Polski”. Autor nawiązuje do artykułu b. premiera lewicowego Artura Śliwińskiego w „Kurierze Porannym”, w którym tenże utyskuje na niekorzystne granice Polski i zaznacza, że żaden obóz rosyjski nie pogodził się jeszcze z istnieniem Polski.

Autor rosyjski polemizuje ze Śliwińskim. Trudne położenie Polski — wywodzi on — polega nie tylko na niekorzystnych granicach, bo oprócz Anglii żadne państwo nie posiada korzystnych granic, lecz jest wynikiem przyczyn politycznych, które stworzyła sama Polska, nie doprowadziwszy do końca wojny z bolszewikami, jakkolwiek mogła to uczynić. Nieprawdą jest, zdaniem autora, że obecne położenie Rosji sowieckiej zmniejsza niebezpieczeństwo Polski. Być może, że tak się ma przez pewien bardzo nieokreślony czas. I to tylko, jeżeli zignorować propagandę bolszewicką i ferment, jaki bolszewizm wnosi do mas ludowych i robotniczych w kierunku obalenia rządu burżuazyjnego i zgubienia narodu polskiego. Ale jeżeli władza sowiecka w Rosji się utrwali, otrzyma kredyty od Europy, to niebezpieczeństwo dla Polski wraść będzie równoległe ze wzrostem siły wojskowej sowieców, lub ściślej mówiąc, władzy sowieckiej i związanej z nią III międzynarodówki.

Czemu — pyta autor — Polska własnymi rękami stworzyła to wieczne niebezpieczeństwo? Tak, Niemcy i Bolszewia istnieją, a Polska znajduje się w klęszczach. Gdyby natomiast istniała obecnie Rosja narodowa, to czy Polska powinna byłaby się obawiać o swe granice

wschodnie, zachodnie i połudn., o swą niepodległość? Autor jest przekonany, że nie. Twierdzenie, że żaden obóz rosyjski nie pogodził się z istnieniem Polski jest, zdaniem autora, gołostowne. Twierdzenie to świadczy o zupełnej nieznajomości współczesnej rosyjskiej myśli narodowej, która to myśl łączy położenie międzynarodowe Rosji ze stosunkami pokojowymi i przyjacielskimi nie z żadnym innym krajem, jeno z Polską niepodległą. Ta rosyjska myśl narodowa w sposób sta nowczy i dość jaskrawy wypowiedziała się w dniach początku wielkiej wojny, a wszystko, co dotychczas się działo, na razie przynajmniej, myśli tej nie zabiło.

Oczywiście — ciągnie dalej autor — jeżeli Polska mimo to, nie ufa myśli narodowej rosyjskiej i nie pójdzie jej na rękę, ani nie wierzy w to, że Rosja narodowa kiedyś jednak się odrodzi, to w takim razie istotnie należy się zgodzić z tem, że położenie Polski jest nie tylko ciężkie, ale wprost bez wyjścia, nie tylko teraz, ale i w przyszłości. W przeciwnym razie dla polskiej myśli państwowej odkryłyby się wdzięczne widoki istotnie twórczej pracy w sprawach wzmocnienia państwa polskiego na podstawach, na których jedynie może być oparta niepodległość o bezpieczeństwo Polski. W ten sposób — konkluduje autor — wszystko zależy tylko do polskich działaczy politycznych. Położenie zostało dla nich stworzone w tym względzie bardzo pomyślne, lecz jeżeli oni z niego nie skorzystają, będzie to ich własnym grzechem przed swoją ojczyzną, i nie my (monarchiści rosyjscy) będziemy się cieszyli z poniżenia Polski.

Tak rzecze organ naszego starego znajomego p. Suworina. Nie będziemy przypominali mu, jakie gorące uczucia żywił p. Suworin i jego gazeta do narodu polskiego przed wojną. Nie rozumiemy także, skąd autor wie, że Polska mogła wojnę z bolszewikami w r. 1920 „doprowadzić do końca” z pomyślnym skutkiem, co ma chyba oznaczyć wzięcie Moskwy i oddanie jej rosyjskiemu rządowi „narodowemu”. Ale mniejsza o przeszłość. Zwracanie się do polityków polskich obecnie, dowodzi, że autor uważa, iż dawniej popełniony „błąd” da się naprawić. W jaki sposób? Przecież nikt,

a najmniej Polska, nie przeszkadza rosyjanom „narodowym” do obalenia władzy sowieckiej i ustanowienia władzy „narodowej”. Oferta więc autora może być zrozumiana tylko w ten sposób, że Polska ma dopomóc monarchistom do objęcia władzy w Rosji, lub ściślej mówiąc, do wywalczenia im tej władzy, bo narazie żaden pokażniejszy odłam rosyjan o zdobycie jej sam teraz nie walczy. I to ma się stać w czasie, gdy wszystkie państwa europejskie przygotowują się do uznania sowieców i do zawarcia z nimi traktatów ekonomicznych i politycznych. Na takie szaleństwo nie zdobędzie się u nas żaden obóz.

W tych warunkach możnaby już nie mówić o korzyściach, jakie autor ofiaruje Polsce za tę imprezę. Warto jednak przyrzeć się tym obietnicom ze względów zasadniczych. Jeżeli o uznaniu przez Rosję praw narodu polskiego do swej ojczyzny mają świadczyć enuncjacje rosyjskie na początku wojny, to twierdzenie to jest mało przekonujące. Każdy doskonale wie, że obietniczki rządu carskiego nigdy nie wychodziły poza ramy mocno okrojonej autonomji dzielnicowej, ale i to były tylko słowa, gdyż do realizacji swych przyrzeczeń rząd carski chciał przystąpić dopiero wtedy, gdy b. Królestwo już znajdowało się w ręku wroga. O tem, ażeby którekolwiek stronnictwo rosyjskie uznawało teraz niejsze granice Polski umówione według traktatu ryskiego, nigdy jeszcze nie slyszeliśmy. Przeciwnie wiemy, że wszyscy nacjonaliści rosyjscy, bez względu na od cienie, zaprotestowali publicznie przeciwko traktatowi ryskiemu. Takie samo stanowisko zajmuje rosyjski obóz „narodowy” w sprawie besarabskiej. Charakterystyczne jest, że i sam autor nie akceptuje wyraźnie granic wschodnich Polski według traktatu, lecz daje do zrozumienia, że możnaby je uznać za cenę wywalczenia przez Polskę narodowcom rosyjskim władzy w Rosji. A jaka jest gwarancja, że to przyrzeczenie zostanie dotrzymane? Logika i tradycja nakazują raczej wątpić wręcz odwrotnie, że właśnie rząd narodowy rosyjski pocznie myśleć o „reaneksji” posiadłości „odwiecznie rosyjskich”, zaprzędanych przez bol-

szewickich zdrajców”. Słowem oferta monarchistów rosyjskich nie jest ani wykonalna ani korzystna. Zresztą według informacji prasowych oferta ta i w Rumunji doznała fiasca, gdyż król rumuński podczas swych objazdów po Europie przekonał się, że Ententa żadnych nowych awantur sobie nie życzy.

Nacjonaliści rosyjscy lepiej tedy zrobia, jeżeli zamiast pouczać Polskę o jej „błędach”, poczną rozmyślać poważnie nad własnymi grzechami. Wtedy niechybnie się przekonają, że przewrót rewolucyjny był w Rosji karą za długoletnie barbarzyńskie rządy reakcji i że środkiem na dyktaturę czerwoną z pewnością nie jest zapowiedź dyktatury czarnej.

W. R.

8 MIĘDZYNARODOWY KONGRES POCZTOWY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sztokholm, 5 lipca.

Na zamku w obecności króla szwedzkiego ministrów i ciała dyplomatycznego otworzono 8-my międzynarodowy kongres pocztowy.

KSIĄŻE WALJI W PARYŻU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 5 lipca.

Książę Walji przybył wczoraj do Paryża entuzjastycznie witany przez ludność.

DWUCH CZŁONKÓW WYPRAWY NA EWERST ZGINEŁO.

Londyn, 5 lipca.

Przewodniczący ekspedycji naukowej na Ewerst płk. Norping zamieścił w dzisiejszym „Timesie” wiadomość o 2-ech wypadkach śmierci z pośród członków ekspedycji, a mianowicie o śmierci Mallovyego i Irwineva. Płk. Norping nie zna bliższych szczegółów śmierci.

NIEMCY — TURCJA HYDROPLANEM.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 5 lipca.

Dziś rano odpłynął hydroplan, który wiezie pocztę do Angory. Jeżeli ta próba nawiązania stosunków bezpośrednich między Niemcami a Turcją powiedzie się, zostanie wprowadzona na stałe służba na tej linii.

Hydroplan rozpoczyna lot wzdłuż biegu Dunaju. Zatrzymuje się tylko w Budapeszcie i Konstantynopolu.

Powieści społeczne.

Pieve Benoit: „Mademoiselle de la Ferte”.

Spółczesna powieść jest świętym odbiciem tych wszystkich czynników jakie opanowały nasze powojenne życie.

Powieść powojenna oscyluje pomiędzy ekspresjonizmem a impresionizmem i bodaj może, naturalizmem z okresu Zoli.

Powoli zresztą dokonywać się poczyna nawrót do starych, trwałych wartości literackich, a najdokładniej bodaj zjawisko to zaobserwować możemy w społecznej powieści francuskiej.

Pisarze, którzy tworzyli przed wojną na modłę nowej szkoły wracają powoli do sumiennej pracy i twórczego wysiłku.

W recenzji o trzech powieściach Lucjana Fabre'a ujętych w jeden cykl p. t.: „Rabevel” mówi krytyk literacki:

— „Francuzi piszą teraz cyklami. Powraca szeroki duch epicki czasów Balzaca i Zoli. Nastawia palety do pracy twórczej, obliczonej na nieustanny, tęgi wysiłek. Uderza w tem zjawisku wiara w siebie i odwaga”.

Takim właśnie odważnym francuzem jest niewątpliwie Pierre Benoit w swej ostatniej powieści p. t.: „Mademoiselle de la Ferte”. Twórca świetnych nowel i powieści egzotycznych, które zapewniły mu kolosalny rozgłos („Atlantida”) sięgnął tym razem po temat do dzieła, które może tym tyle rozgłosu nie zapewni ale które wystawi mu świadectwo pierwszorzędnego talentu i owego tegiego wysiłku. Walka Ormunda z Arymanem, walka złych i dobrych mocy jest tej książ-

ki wewnętrzną, ideową treścią. Panna de la Ferte urodzona w roku 1860 w Dax w departamencie Les Landes jest jedyną córką hrabiego Michała de la Ferte; Germainey d'Arjuzanx.

Z dokładnością biografa kreśli Benoit otoczenie swej bohaterki.

Ojciec, trochę fantasta, trochę spekulant; matka dobra, lecz ograniczona. Jako siedemnastoletnia dziewczyna Anna opuszcza klasztor, w którym się wychowywała i rozpoczyna walkę z bezlitosnym niemilosierdnym życiem.

Ojciec umiera, pozostawiając sporo długów.

Panna de la Ferte odważnie bierze się do dzieła: skupiona, zamknięta w sobie postanawia zabezpieczyć matce i sobie skromne życie.

Sprzedaje więc stary pałac w Dax, płaci długi i zamieszkuje wraz z matką stary, opuszczony i smutny domek la Crouts oddalony o 2 mile od Dax.

Anna Karolina Elżbieta jest dziewczyną piękną, smukłą, dumną.

Wkrótce zakochuje się w niej kuzyn Jacques de Saint-Selve.

Zapalony myśliwy, zamieszkuje mały domek La Pelouse, oddalony o kilometr od la Crouts.

Czy Anna go kocha — niewiadomo, może poprostu nęci ją wielki majątek kuzyna.

Rodzina jego nie zgadza się na ten „mezaljan”.

Mieszka w Bordeaux, wydaje dużo pieniędzy i mają zachcianki miliardera.

Panna de la Ferte nie jest bogata i to jest jej jedyne bodaj przewinienie. Pozornie więc przyjmują Annę uprzejmie, ale stawiają jeden warunek.

Jackes musi przed ślubem wyjechać na rok na Haiti, gdzie Saint-Selvesowie posiadają wielkie fabryki rumu.

Panna de la Ferte jest tak pewna uczucia swego narzeczonego, że podróży tej domaga się stanowczo: rodzina jego nie będzie mogła powiedzieć, że starała się zatrzymać Jacquesa.

Na Haiti de Saint-Selve żeni się z bogatą angiolką miss Palwinthe Russel Piękn sen o szczęściu i bogactwie kończy się, Matka Anny umiera.

Anna w smutku żalu żyje odosobniona, zdala od świata.

Na los się nie skarży. Kilka sarkastycznych uwag pada jeno z jej ust — przeważnie milczy. Po dwóch latach małżeństwa Jacques umiera na Haiti. Piękna krejka Salwinthe, uroczą wdówką przybywa do la Pelouse.

Chora na płucą chce w skwarnem słońcu południowej Francji wypalić swój ból i swój smutek.

W życie jej beztroskie, w szczybot młodego ptaka wkracza jak złowrogi mściciel panna de la Ferte.

Staje się jej przyjaciółką, pielęgniarką powierniczką. Przedziwne intrygi jakimi Anna zwolna osnuwa żonę zmarłego Saint-Selve'a doprowadzają chorą do nerwowych ataków.

Miłość i nienawiść spleta się nawzajem, tworząc przedziwne tło, na którym widnieje stosunek tych kobiet. Staje się rywalką w walce o duszę zmarłego

Jaquesa i przepaja duszę wdowy szaloną zazdrością, pielęgnuje ją troskliwie, ukrywając swój djabolizm pod maską chrześcijańskiej miłości i poświęcenia. Do prowadza też wkońcu swą ofiarę do śmierci.

Anna dziedziczy majątek lady Galswinthe i doprowadza przez swe machinacje do ruiny całą rodziną Jacquesa. Ten przedziwny szatański, rzeczy można epizod w życiu panny de la Ferte trwa zaledwie rok.

Ale Anna nie napawa się owocami swego zwycięstwa: zamieszkuje nadal pusty niemiły dom w la Crouts i powiększa ciągle swe bogactwo, nie uczycząc sobie nic. Jedynie tylko ogromne sumy, złożone na dobroczynne cele świadczą o jej bogactwie.

Wreszcie w roku 1914 umiera. Benoit kończy swą powieść temi słowami:

„Tak żyło i zmarło to dziewczę, które gdyby stało się żoną i matką, byłoby niewątpliwie wzorem wszystkich matek i żon”.

Pełną tajemniczości jest to powieść, o kronikarskim, rzeczowym podkładzie.

Styl powieści, przedziwnie prosty budzi w nas podziw: poprostu, jakgdyby dyletant, nie literat o pierwszorzędnym uzdolnieniu opowiadał jakąś gawędę i snuł długą nić cudownej nowacji.

Coś z potęgi Balzaca jest o tej powieści. Benoit powstrzymuje się tylko od wypowiedziania etycznych tez i jest do końca konsekwentny i świadom swego wyniku. Niby portret z galerji postaci Balzakowskich — wykwiła w pałacu wylotowa postać panny de la Ferte.

mk.

Wiadomości bieżące.

LIPIEC
7
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Cyryla
Jutro: Elżbiety

Wschód słońca o g. 4.42
Zachód o g. 6.35
Wsch. księżycy o g. 1.26 r
Zachód o g. 0.00 r.
Długość dnia 13.51
Przybyło dnia g. 6.45

SPRAWA PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje:
Jutro, we wtorek, na posiedzeniu rady ministrów znajdzie się sprawa zmiany obowiązujących przepisów w sprawie paszportów zagranicznych w tym kierunku, aby znieść obecne wysokie opłaty i ustabilizować je na wysokości 50 złotych od paszportu zagranicznego.

W SPRAWIE PIERWSZEJ RATY PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Jak nas informują ani Urząd skarbowy ani Izba skarbową nie jest upoważniona do udzielania jakiegokolwiek zwłoki przy spłacie powyższej raty podatku majątkowego, ani też do zezwolenia na wpłatę tej raty w częściach.

Wszelkie podania wniesione do tych władz muszą przeto być odmownie załatwione. Wyjątek stanowią ci, którzy raty powyższe opłacają od nieruchomości, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, a to w myśl art. 66 oraz 67 Ust. o podatku majątkowym. (p).

W środę upływa ostateczny termin wpłacania raty podatku majątkowego, wynoszącej szóstą część ogólnej sumy podatku.

Po tym terminie rozpocznie się egzekwowanie należnych sum wraz z odsetkami za zwłokę i kosztami egzekucji. b.

PODATEK PRZEMYSŁOWY OD HANDELU WYROBAMI TYTONIOWEMI.

Stosownie do rozporządzenia ministra skarbu obrót przedsiębiorstw handlowych ze sprzedaży wyrobów tytoniowych, ustalony będzie w myśl ustępu 6 art. 5 Ust. z dnia 14 maja 1923 r. o przedmiocie państwowego podatku przemysłowego, przyjmując jako zarobek brutto sumę prowizji wyznaczonych przez ministra skarbu. (p).

GALANTERJA TANIEJE.

W związku z zastojem w handlu, kupcy galanterji obniżyli ceny w sklepach i wiele rzeczy można nabyć niżej ceny kosztu.

Ponieważ spodziewana jest dalsza niższa cen, nabywców narazie mało. b.

Wyjaśnienie ministerstwa skarbu. Ministerstwo skarbu komunikuje, że przyjmowanie akcji Banku Polskiego jako wadja, kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem Państwa oraz kaucje składane do depozytów wszelkich instytucji rządowych w wysokości 75 proc. wartości nominalnej — trwać będzie do 31-go grudnia rb.

Sprawa ewentualnego przedłużenia mocy tego zarządzenia będzie podana do wiadomości. (p).

Częściowe wyniki wczorajszych wyborów do gminy żydowskiej.

50 procent uprawnionych do głosowania stanęło do urny wyborczej.

W dniu wczorajszym odbyło się głosowanie do wyznaczenia gminy żydowskiej w Łodzi.

Głosowanie odbyło się spokojnie bez poważniejszych zajść, choć agitacja prowadzona była zapamiętała w pobliżu 25 lokalów wyborczych.

O godzinie drugiej w nocy biuro informacji prasowych przysłało nam częściowe wyniki głosowania.

Dotychczas obliczono wyniki w pięciu obwodach: W 2-m — ul. Jakóba 10, w 17-ym — Piotrkowska 85, w 20-ym Kilińskiego 135 i w 23-im — ul. Młynarska nr. 2.

Uprawnionych do głosowania w pięciu wyżej wymienionych obwodach było 6459 osób, głosowało 3082 osoby.

Wyniki następujące:

Na listę nr. 1 — 39 głosów.
Na listę nr. 4 — 341 głosów.

Na listę nr. 10 — 260 głosów.
Na listę nr. 15 — 5 głosów.
Na listę nr. 16 — 343 głosów.
Na listę nr. 17 — 503 głosów.
Na listę nr. 18 — 9 głosów.
Na listę nr. 19 — 109 głosów.
Na listę nr. 20 — 199 głosów.
Na listę nr. 21 — 849 głosów.
Na listę nr. 22 — 119 głosów.
Na listę nr. 23 — 83 głosów.
Na listę nr. 24 — 186 głosów.
Na listę nr. 25 — 11 głosów.

W następnych obwodach (w śródmieściu) największą ilość głosów zyskały listy nr. 16 i 19.

Naogół 50 procent ludności uprawnionej do głosowania spełniło swój obowiązek.

Ostateczny wynik wyborów będzie wiadomy dziś wieczorem.

Obliczanie dodatków komunalnych przy podatkach państwowych od spirytualji.

Wyjaśnienia władz skarbowych.

W sprawie wymiaru i poboru dodatków komunalnych do państwowych opłat od patentów na wyrób i sprzedaż trunków stosowane być winny następujące zasady: Obowiązek uiszczania dodatków komunalnych do tych opłat obciąża tylko tych płatników, którzy uiszcili opłatę państwową od patentów na wyrób i sprzedaż trunków po dniu wejścia w życie odnośnej uchwały władzy komunalnej.

Za podstawę wymiaru dodatków komunalnych brać należy kwotę uiszczanej opłaty państwowej od patentów, przeliczoną na złote wedle relacji 1 złoty równa się 1.220.000, o ile opłatę uiszczono w roku 1923 o ile zaś opła-

ta nastąpiła w okresie od stycznia do 26 kwietnia r. b., wedle obowiązującego kursu waloryzacyjnego w dniu wpłaty.

Władze skarbowe wyjaśniły, iż uchwały związków komunalnych, dotyczące dodatków do państwowych opłat mają moc obowiązującą od dnia ich powzięcia, jeżeli w nich, bądź w ich zatwierdzeniu nie jest termin późniejszy.

Ściąganie dodatków komunalnych do opłat państwowych uskuteczniane być może bezpośrednio przez funkcjonariuszów związków komunalnych na podstawie wykazów, dostarczonych związkom przez kasy skarbowe. b.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zawody towarzyskie.

Warszawianka -- Ł. K. S. 2:1 (2:0).

ŁKS. występuje z łączną rezerwą bez Durki, Langego, Gabryela, Hankego.

Przebieg gry początkowo jednolity.

Ostatnie minuty należą do gospodarzy jednak mimo usilnych starań nie mogą czerwoni uzyskać wyrównującego wyniku

Bramki zyskują Zniw i Jung dla War

szawianki, Fejer (z karnego) dla ŁKS.

Gospodarze nie wykorzystują rzutu karnego.

Sędziował p. Salomonowicz.

Obszerniejsze sprawozdanie ukaże się w jutrzejszym numerze „Republiki”.

Mistrzostwo klasy C.

SPOLEM — BAR-KOCHBA 5:1 (2:0).

Społem odniósł łatwe zwycięstwo nad młodym, ale ambitnym przeciwnikiem.

Bramki dla zwycięzcy zdobyli Silnicki Cymera i Poznański.

Sędziował słabo p. Fajn.

CONCORDIA — RAPID 2:0 (2:0).

Po niefortunnym meczu ze Strzelcem, przystępuje Concordia do decydującego spotkania z najsilniejszym przeciwnikiem w swej grupie — Rapidem.

Z początku gra równa, przyczem uwiadcznia się zdenerwowanie wśród graczy

W 30 min. zyskuje Concordia drugi karny, zamieniony przez Magdziarka w bramkę.

Od tej chwili gra ostra.

Sędzia wydała z boiska środkowego pomocnika Rapidu za brutalną grę.

Po przerwie za zgodą kapitana Concordji, Rapid znów gra w jedenastkę, mając przytem dość znaczną przewagę nad zwycięzcą, który wystąpił bez Zielińskiego i Wieczorka.

Wszelkie ataki Rapidu paraliżowali w świetny sposób Włodarczyk i Szulc z Concordji.

W 27 minucie strzela pięknie lewy łącznik Rapidu z 2 kroków, lecz Zylberberg odparował strzał.

Przed końcem meczu gra się wyrównuje.

Wyróżnili się Włodarczyk, Szulc z Concordji oraz Jeremotow i Berger z Rapidu.

Sędziował poprawnie p. Milde.

HKS. — AMATORZY 2:0 (2:0).

Amatorzy, którzy ostatnio poprawili się znacznie we firmie, zademonstrowali się niezwykle w formie, zademonstrowali przeciwnika w polu. Atak Amatorów nie potrafił wykorzystać wielu momentów.

Drużyna HKS zasilona nowymi graczami, grała znacznie lepiej, niż na poprzednich zawodach.

Przebieg gry zajmujący.

Bramkę zyskują Caban, druga padła z niefortunnego chwytu bramkarza Amatorów.

Na wyszczególnienie zasługuje środek pomocy, lewy łącznik i obrona HKS-u U Amatorów Kwuenerberg i Służewski.

Sędziował p. Andrzejak.

Po meczu zaszły przykry incydent.

Gdy gracze Amatorów, schodzili z boiska garstka wyrostków poczęła obrzucać ich kamieniami i skórkami od cytryny, dopiero dzięki energicznej interwencji policji odpedzono zwyrodniałą gawiedź.

Goście zagraniczni w Łodzi

HAKOAH (Wiedeń) — Ł. K. S.

Najsilniejsza żydowska drużyna wiedeńska, Hakoah rozegra 16 bm. z ŁKS. em zawody w piłkę nożną.

Mecz odbędzie się o godzinie 5,30 na głównym boisku ŁKS.

HAKOAH (Wiedeń) — Ł. T. S. G.

Dzięki usilnym staraniom łódzkiej Bar-Kochby udało się przedłużyć termin pobytu gości wiedeńskich.

Dnia 19 bm. na boisku DOK. rozegra Hakoah mecz z ambitną drużyną Ł. T. S. G.

FLORISDORF (Wiedeń) — TURYŚCI.

Zawody powyższych drużyn odbędą się 10 bm.

Spotkanie budzi wielkie zainteresowanie.

SPARTA (Praga) — ŁKS.

Dnia 12 i 13 bm. przyjeżdża niezwykcie ciężony mistrz Czechosłowacji — Sparta celem rozegrania zawodów piłki nożnej z naszym mistrzem ŁKS.

Zawody odbędą się na głównym boisku ŁKS.

Kronika wypadków.

WYPADEK W FABRYCE.

Adam Gwizdek robotnik fabryki Ludau i Weille zamieszkały przy ulicy Szwalskiej nr. 12 podczas pracy w fabryce został pokaleczony przez pas transmisyjny. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.

Z GŁODU.

Helena Stepkowska, zam. przy ulicy Narutowicza nr. 56 na tejże ulicy upadła z osłabienia. Lekarz pogotowia skonstatował wycieńczenie organizmu z głodu i odwiózł ofiarę do zbiorni miejskiej.

Szostie Pabjanickiej 14 w mieszkaniu swoim osłabił z głodu. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz.

Helena Tom, bez zajęcia i stałego zamieszkania, zemdlą z głodu na ulicy Aleksandrowskiej przy lokalu 1-go kom. policji państw. Pogotowie ratunkowe odwiózło ją do zbiorni miejskiej.

NAGLE ATAKI.

Władysława Miller, zam. przy ul. Włocławskiej 2, w mieszkaniu własnym dostała nagłe ataku nerwowego. Pogotowie ratunkowe odwiózło ją do szpitala przy ul. Drewnowskiej.

Wacław Błaszka, zamieszkały przy ul. Zakątnej nr. 67, w mieszkaniu własnym zachorował nagle. Pogotowie ratunkowe odwiózło go do Szpitala przy ul. Derwnowskiej.

Kazimierz Czajkowski bez zajęcia, dostał ataku epileptycznego na ulicy Wólczajskiej. Pogotowie ratunkowe odwiózło go do przytułku przy ul. Łagiewnickiej.

Marjan Puszczyński, uczeń gimnazjum zamieszkały przy ulicy 28-go Pułku Strzel. Kaniowsk, w mieszkaniu własnym dostał ataku nerwowego. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia.

CASINO

„Ta, którą wytykają palcami...”

wspaniałą dramt życiowy wytwórni amerykańskiej „Paramont Pictures” w 6 akt.

Tych wytykają palcami...

którzy dotychczas nie oglądali tego wspaniałego filmu, będącego chlubą kunsztu kinematograficznego, filmu, odznaczającego się niebywałą grą artystów, przebogatymi dekoracjami i prawdziwym ujęciem życia społecznego towarzysztwa amerykańskiego.

N. B. Sala „Casina” jest sztucznie wentylowana i chłodzona.



Gloria Swanson and Mickey Moore in a scene from the Paramount Picture 'The Impossible Mrs. Bellew'

IV Międzynarodowe TARGI WSCHODNIE WYSTAW ROLNICZYCH

i pierwsza wystawa
polskiego komitetu

odbędą się we Lwowie w czasie
od 5 do 15 września 1924 r.

Wszelkie informacje oraz karty zgłoszeń na miejsca na
IV TARGACH WSCHODNICH

udziela od godziny 10—12 w południe i od 16—18-tej wieczór

POLSKIE BIURO PODROZY „ORBIS“

Lódź, ul. Piotrkowska L. 11 (obok „Kurjera Łódzkiego”).



Nowy rozkład pociągów przychodzących i odchodzących z Łodzi. Obowiązuje od 1 czerwca.

Łódź-Fabryczna.

ODJAZD.

- 6.10 (do Tomaszowa przez Gałków.)
- 7.25 (do Warszawy, pośpieszny, bezpośredni).
- 8.55 (do Kozuszek).
- 10.00 (do Kozuszek w niedzielę i święta).
- 12.20 (do Ząbkowic — z Kozuszek pośpieszny).
- 13.30 (do Warszawy — z Kozuszek pośpieszny).
- 15.20 (do Krakowa — z Kozuszek pośpieszny).
- 17.00 (do Kozuszek).
- 19.10 (do Gałkówka).
- 19.35 (do Warszawy, bezpośredni).
- 20.40 (do Piotrkowa — z Kozuszek połączenie z pośpiesznym do Krakowa).
- 22.35 (do Krakowa).
- 23.40 (do Warszawy — z Kozuszek połączenie z pośpiesznym do Krakowa i zwyczajnym do Ząbkowic i Katowic).

PRZYJAZD.

- 7.30 (z Krakowa pośp.)
- 8.30 (z Krakowa pośp. i z Piotrkowa zwyczaj.)
- 9.55 (z Tomaszowa).
- 10.25 (z Warszawy).
- 12.45 (z Kozuszek).
- 15.45 (z Warszawy i z Katowic).
- 16.30 (z Warszawy, bezpośredni).
- 17.05 (z Kozuszek).
- 21.05 (z Krakowa, pośp.)
- 21.45 (z Warszawy, pośpieszny).
- 22.45 (z Kozuszek w niedzielę i święta).
- 23.07 (z Tomaszowa).
- 1.05 (z Warszawy i z Częstochowy).

Łódź-Kaliska.

Tranzytowe.

- 1.46—2.02 Warszawa—Ostrów. (ekspres do Paryża).
- 2.42—2.57 Ostrów—Warszawa.
- 5.32—5.42 Poznań—Warszawa.
- 6.19—6.29 Zbąszczyń — Warszawa (ekspres z Paryża).
- 12.38—12.53 Warszawa—Zbąszczyń.
- 13.48—14.02 Poznań—Warszawa.
- 22.03—22.23 Warszawa—Poznań.

Lokalne.

ODJAZD.

- 7.45 Łódź—Zbąszczyń.
- 8.15 Tarnobrzeg.
- 13.30 Łódź—Warszawa.
- 16.00 Łódź—Sieradz.
- 19.25 Łódź—Łowicz.
- 19.40 Łódź—Ostrów.
- 20.00 Łódź—Kraków—Katowice (bezpośredni).

PRZYJAZD.

- 6.45 Kraków—Katowice—Łódź (bezpośredni).
- 9.25 Ostrów—Łódź.
- 9.40 Łowicz—Łódź.
- 10.20 Warszawa—Łódź.
- 12.00 Tarnobrzeg.
- 18.30 Zbąszczyń—Łódź.
- 21.00 Sieradz—Łódź.

Pociągi tranzytowe przechodzą tylko przez Łódź, przyczem pierwsza liczba oznacza czas przybycia druga—czas odejścia.

Pociągi lokalne mają Łódź za stację krańcową.

Przemysł Włókienniczy MICHAŁ GLASER, Spółka Akc. Łódź -- Radogoszcz.

Stan rachunków w dniu 31 grudnia 1923 roku.

Stan czynny

- 1. Pcs sja fabryczna Mkp. 6.000.000.-
- 2. Maszyny i utensylja fabryczne . 39.569.020.-
- 3. Inne ruchomości . 1.085.407.426.-
- 4. Kasa 1.453.224.444.-
- 5. Portfel 12.765.808.800.-
- 6. Romanent surowców i towarów, 417.212.096.000.-

Mkp. 432.562.105.690.-

Stan bierny.

- 1. Długi otwarte Mkp. 309.760.802.090.-
- 2. Akcepty 92.474.800.000.-
- 3. Kapitał akcyjny 20 000.000.-
- 4. Zysk 30.306.503.600.-

Mkp. 432.562.105.690.-

Rachunek zysków i strat.

Winion.

- 1. Różne straty Mkp. 820.788.332.-
- 2. Zysk 30.306.503.600.-

Mkp. 31.127.291.932.-

Ma.

- 1. Odszkodowania . Mkp. 282.962.552.-
- 2. Zysk na fabrykacji 30.844.329.380.-

Mkp. 31.127.291.932.-

3 pokoje

z wszelkimi wygodami na-
m. Tychmiast poszukiwane. ::
Oferty sub. „R. 32” w administracji
„Republiki”. 4966-10

PIANINO

automatyczne
(restauracyjne) w
dobrym stanie do
sprzedania. Kon-
stantynowska № 65
w piwni.

ROWERY

B-tia Krzemieński
Piotrkowska 178

Sprzedajemy na
dogodnych
warunkach.

Anglik

udziela lekcji an-
gielskiego w domu
od 9—11 rano

A. WILSON

Pomorska 78 m. 8.

Posady.

Elektromonter (bez
świadectw) na in-
stalację, trzy lata
praktyki zagranicz-
nej poszukuje zaję-
cia. Przyjmuje po-
sady samodzielnego
pomocnika Łaska-
we oferty pod EM,
do administracji.
489 49

Dr. med. BRAUN

Południowa Nr. 23,
Specjalista chorób
skórnych i wener-
yicznych. Przy-
muje od 8—10 i pół
1—2 i od 4—8-1

Pianino

dobre okazynie
sprzedam
lub odnajmę.
Aleja 1-go Maja 3-13
od godz. 11—1

Dr. med. Wł. Polakowski

ginekolog - akuszer
mieszka obecnie przy ul.
Piotrkowskiej 113,
przyjm. od 5—6.



Zważcie różnicę

pomiędzy zełówkami skózanymi a pode-
szwami i obcasami kauczkowymi Palma
Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość obuwa-
elastyczny, przyjemny chód oraz tanłość stano-
wią ich zalety wobec zełówek skórzanych!
Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków,
Grodzka 60

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote
miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. —
Odnoszenie do domu 20 groszy.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz
mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI i NADEŚLANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt)
Zareczynowe i gąslub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.
drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwane pracy 3 gr. Najmniejsze 50 gr.

Republika i „Express Wieczorny” z odnośnikiem zł. 5,50.

—każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego za wiadomienia

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oitaszewski.—Członkami „Republiki”, Piotrkowska 49.—Tłocznia. Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.